

Protokół nr 44
z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia
w dniu 24 sierpnia 2022 roku
Sala Szara, Urząd Marszałkowski w Katowicach, ul. Ligonia 46

Posiedzenie prowadził Piotr Bańka, Przewodniczący Komisji.

Członkowie Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia zgodnie z listą obecności (załącznik nr 1 do protokołu).

W posiedzeniu wzięli również udział goście zgodnie z listą obecności (załącznik nr 2 do protokołu).

PORZĄDEK POSIEDZENIA:

1. Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku.
2. Problem braku kadr pomocy i integracji społecznej.
3. Opiniowanie projektów uchwał Sejmiku Województwa Śląskiego.
4. Sprawy różne.

Ad. 1

Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka rozpoczął posiedzenie Komisji. Powitał wszystkich obecnych na posiedzeniu - członków Komisji oraz zaproszonych gości zgodnie z listami obecności. Stwierdził quorum potrzebne do podejmowania opinii i wniosków przez Komisję. Przypomniał, że został przesłany proponowany porządek posiedzenia: 1. Otwarcie posiedzenia, przyjęcie porządku. 2. Problem braku kadr pomocy i integracji społecznej. 3. Opiniowanie projektów uchwał Sejmiku Województwa Śląskiego. 4. Sprawy różne.

Jest prośba, by zaraz po przyjęciu porządku posiedzenia w ramach punktu: Opiniowanie projektów uchwał Sejmiku Województwa Śląskiego mogli zabrać głos Pan Profesor Robert Pudło oraz Pan Claudius Becker w związku z projektem uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego VI/565. Później będziemy już realizowali ten punkt zgodnie z porządkiem posiedzenia.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś ma uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia, a wobec braku zgłoszeń przeszedł do głosowania w sprawie przyjęcia porządku. Komisja jednogłośnie (za:12) przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. 3

Opiniowanie projektów uchwał Sejmiku Województwa Śląskiego

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka przypomniał, że mamy się zająć dzisiaj projektem wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas oznaczony 10 lat nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Województwa Śląskiego położonej w Bielsku - Białej przy ul. Młodzieżowej 7 oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia tej umowy zawartego (druk VI/565). Na podstawie stosownych przepisów Sejmik Województwa Śląskiego uchwała: § 1. 1. Wyraża się zgodę na zawarcie umowy dzierżawy na czas oznaczony 10 lat z Zakładem Leczniczym i Ochrony Zdrowia Psychicznego „Śląskiego i Instytutu Psychiatrii” SP. z o.o. Sp. K. umowy dzierżawy nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Województwa Śląskiego położonej w Bielsku - Białej przy ul. Młodzieżowej 7 oznaczonej jako działka nr 47/7 o powierzchni 2,0574 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr: BB1B/00036199/9.

2. Wyraża się zgodę na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia tej umowy dzierżawy, o której mowa w ust. 1. § 2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa Śląskiego. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Jest

uzasadnienie do projekt uchwały. Tytułem wstępu do projektu głos zabierze pan Profesor Robert Pudło.

Prof. SUM Robert Pudło w kontekście projektu uchwały poprosił o nieco inne spojrzenie na psychiatrię: Jeśli mówi się o psychiatrii to najczęściej słyszy się o tych najciężej chorych – mówi się o chorobie Alheimera, o schizofrenii, o samobójstwach, mówi się o rzeczach, które z punktu widzenia społecznego są najbardziej widoczne, ale z punktu widzenia epidemiologii psychiatrycznej są skrajnościami. Na slajdzie widać badania epidemiologiczne z 2012 roku (są świeższe podobne dane ale te wyniki są już opublikowane). Z badań wynika, że 23,5 % polskiej populacji jest dotknięta jakimś zaburzeniem psychicznym. To oznacza, że co czwarty z nas ma jakieś zaburzenia psychiczne. To są elementy, które można przeoczyć, o których się nie mówi ale które dla komfortu psychicznego, dla funkcjonowania psychicznego i dla zdrowia niezwykle istotne. Największe problemy psychiatryczne to lęk, depresja i bezsenność. Trzeba z tym walczyć. Znany jest temat reformy w psychiatrii – przejścia od systemu azylowego, gdzie były duże szpitale psychiatryczne zlokalizowane gdzieś na uboczach – w ten system środowiskowy czyli wejścia w środowisko, tam wyszukiwania chorych, pomoc im w środowisku. Zarówno system azylowy, który się kończy jak i system psychiatrii środowiskowej, jest skoncentrowany głównie na tych najciężej chorych. Tymczasem prawdziwa psychiatria to głównie lęk, bezsenność i depresja. Trzeba powiedzieć, że osoby z lżejszymi zaburzeniami nie są przez system widziane. W podobnych badaniach na terenie Unii Europejskiej widać, że ten odsetek już rośnie – to już nie 24% a 38%. Wraz z rozwojem cywilizacji, ze wzrostem napięcia, emocji, pewnych rzeczy nieuchronnych w cywilizacji, ilość zaburzeń będzie wzrastać. Nie wzrasta ilość schizofrenii – jest stała na poziomie 1% populacji. Wzrasta ilość lęku, bezsenności, depresji – to wymaga leczenia a tego nie leczymy. W 2017 udało się dużym wysiłkiem zrobić na terenie powiatu żywieckiego badanie epidemiologiczne. Celem było zobaczenie, jaki jest rzeczywisty odsetek osób cierpiących na różne zaburzenia (lęk, depresja, bezsenność) i jaki odsetek z tych osób się leczy w poradniach zdrowia psychicznego. Badania pokazują, że 9,5% populacji powiatu żywieckiego cierpi na depresję, leczy się 0,02% - czyli znakomita większość osób, które cierpią na depresję nigdy nie trafia do psychiatrii. W kwestii bezsenności na podstawie wyników trzech badań ankietowych na temat częstości występowania bezsenności w Polsce: rok 1992, rok 2005 i rok 2012. Zjawisko ewidentnie rośnie. W 1992 roku na bezsenność cierpiało dwadzieścia parę procent populacji, w roku 2012 to już jest pięćdziesiąt parę% populacji. Z badań wynika, że ilość tych łagodnych zaburzeń rośnie. Co z tego wynika i jakie powinniśmy podejmować działania?! Nie możemy patrzeć na zaburzenia psychiczne jak na coś, co jest oderwane od reszty zdrowia – one są zakorzenione w zdrowiu, bo człowiek jest jeden. Geneza zaburzeń psychicznych – są czynniki genetyczne, czynniki urazowe, są choroby zapalne, czynniki środowiskowe (brak snu i braku ruchu), są czynniki społeczne (bezzadność wobec stresu). Bardzo duża grupa przyczyn zaburzeń psychicznych to choroby układu krążenia (choroby serca generują, pociągają za sobą zaburzenia psychiczne). Teraz trzeba znaleźć rozwiązania. Tak jak w innych dyscyplinach medycyny leczenie psychiatryczne powinno być najwcześniejsze – im wcześniej będzie się leczyć zaburzenia psychiczne, tym mniej będzie sytuacji skrajnych, tym mniej będzie najtrudniejszych chorych. Wzorcowy model postępowania psychiatrii, który obowiązuje już na świecie, a w Polsce z trudem toruje sobie drogę, to model wieloczynnikowy. Tam jest kilka elementów, które są niezbędne do prawidłowego postępowania psychiatrycznego. Przede wszystkim jest to modyfikacja trybu życia (ruch i dieta) .

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zwrócił uwagę, że Komisja już dwa razy podejmowała temat zdrowia psychicznego. Dużo z tych zagadnień jest już Radnym znane.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zasygnalizował, że Pan Doktor razem z Panem Profesorem zwrócili się o udział w poniedziałkowej sesji Sejmiku. Wydaje się, że nie będzie to konieczne, bo uchwała nie budzi wątpliwości. Panowie zostali zaproszeni na

dzisiejsze posiedzenie, nie ma też przeszkód by byli również w poniedziałek. Inna kwestia to zabranie głosu.

Prof. SUM Robert Pudło powiedział, że przedstawiana propozycja, zaprojektowana wspólnie z Uniwersytetem Medycznym, to wzorcowy model leczenia psychiatrycznego – tych lżej chorych, po to by tych ciężkich przypadków było mniej. Takich ośrodków nie ma. W ubiegłym roku Rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego powołał pierwszy w kraju zakład psychoprofilaktyki. Pan Doktor Becker udostępnił te pomieszczenia. To jest moje wsparcie dla tego projektu. To co proponuje Pan Doktor Becker jest przygotowane profesjonalnie. Było również prezentowane na forum Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka jeszcze raz podkreślił, że temat reorganizacji leczenia psychiatrycznego jest Komisji znany i omawiany jest na posiedzeniach od kilku lat. Mamy świadomość w jakim kierunku powinny iść zaprojektowane zmiany. Cieszymy się z udziału Pana Profesora na posiedzeniu i z przedstawionej informacji, czemu służyć ma jednostka, która reprezentuje Pan Doktor. Zdajemy się sobie sprawę, że trzeba przeorganizować cały system leczenia i to się dzieje.

dr med. Claudius Becker stwierdził: O najważniejszych kwestiach powiedział już Pan Profesor. Obiekt, o który zabiegam na dłuższy okres, wynajęty został przez mnie około 8 lat temu (w grudniu 2014 roku). Przez ten czas sukcesywnie remontowałem obiekt. Stosunkowo dobrze układała się współpraca ze Śląskim Zarządem Nieruchomości. W trakcie prac dochodziło do sytuacji, że przykładowo trzeba było wyremontować całe siodło dachu albo wszystkie balkony. Obiekt przypomina willę szwajcarską z przełomu ubiegłego wieku. Wszystkie kwestie trzeba skonsultować z konserwatorem zabytków. Śląski Zarząd Nieruchomości ponawiał tę umowę ze mną co trzy lata. W tej chwili nakłady, które muszą wyłożyć przekraczają ponad milion złotych. Stałem się pasjonatem tej dziedziny medycyny, widzę ogromne potrzeby wobec tego, co się dzieje. Mamy największy współczynnik samobójstw w Europie. Mam solidne nakłady i mogę doprowadzić obiekt do stanu używalności ale chciałbym mieć pewność, że mogę wynajmować obiekt przez wiele lat, by rozwijać ten Instytut. Bardzo ważną kwestią jest park, który tam istnieje. Dla ludzi z problemami, zaburzeniami psychicznymi, park stanowi ogromną odskocznnię duchową. Sam budynek nie miałby takiego znaczenia, zwłaszcza w centrum miasta. Problemem jest tylko wynajęcie tego obiektu na okres 10 lat, by się rozwijać. Mamy bardzo ciekawe wsparcie ze strony podobnych ośrodków strony z Austrii i Niemiec – dużo większych, uniwersyteckich, którzy chcą współpracować. Chcę tutaj przedstawić osobę Pana Profesora jako wybitnej klasy naukowca, który spowodował, że ta jednostka, o której mówimy stała się jednostką akredytowaną przez Śląski Uniwersytet Medyczny. Będą tam więc zajęcia ze studentami, rozwój naukowy. Do tej pory wyremontowałem obiekt własnymi nakładami. W tej chwili muszę już mieć pewność, że Śląski Instytut Psychiatrii będzie mógł funkcjonować dłużej tym obiekcie, który został mi wynajęty. Uzyskałem informację z Departamentu Geodezji, że temat będzie rozstrzygany właśnie podczas sesji Sejmiku w której mogę uczestniczyć.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok wyjaśnił, że otrzymał pismo od Pana Doktora o możliwość wystąpienia razem z Panem Profesorem na sesji Sejmiku. Oczywiście nie ma przeciwwskazań ale akurat ten temat nie będzie budzić żadnej kontrowersji. Na posiedzeniu Komisji Budżetu projekt został przegłosowany jednogłośnie. Podobnie pewnie będzie tutaj. Pan Doktor był już najemcą, dobrze prowadzi działalność. Jako prowadzący sesję muszę zadbać również o odpowiedni czas jej trwania. Stąd zaproszenie Pana Doktora i Pana Profesora na posiedzenie Komisji wydało się dobrym rozwiązaniem. Za chwilę będziemy głosować. Nikt nie ma jednak wątpliwości co do potrzeby rozwoju psychiatrii. Temat psychiatrii jest trudnym zagadnieniem ale miejmy nadzieję że udostępnienie pomieszczeń będzie rozwiązane bardzo sprawnie i bez większych problemów.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka podziękował Panu Doktorowi Beckerowi i Panu Profesorowi Pudlo za udział w posiedzeniu i przeszedł do głównego punktu porządku posiedzenia.

Ad. 3

Problem braku kadr pomocy i integracji społecznej.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski omówił prezentację multimedialną pn.: „*Problem braku kadr pomocy i integracji społecznej. 2022 – Rok Zawodów Pomocowych. Bo liczy się człowiek.*” (**wydruk prezentacji stanowi załącznik nr 3 do protokołu**). Zaprezentował również przykładowy filmik promocyjny zawodów pomocowych adresowany przede wszystkim do młodzieży. Zaprosił Radnych do współpracy – poprosił o włączenie się w kampanię i rozpowszechnianie postów, które będą pojawiać się w przestrzeni wirtualnej

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka podziękował za przedstawioną informację i otworzył dyskusję.

Radna Dorota Konieczny – Simela w nawiązaniu do przedstawionej informacji stwierdziła: Jestem wielką pasjonatką ciekawych, efektownych reklam. Możemy zrobić najpiękniejsze filmiki ale młodzież zwróci uwagę w pierwszej kolejności na średni zarobek opiekuna. Jeśli będą chcieli pomagać pojedną pracować za 9 tys. do Anglii. Dopóki nie będzie rozwiązań systemowych, efekt tych filmików będzie wiadomy. Planujecie w ramach działań zamawiane studia. Jest podobno program rządowy, o którym mało kto wie, że są też zamawiane studia z medycyny. Dokładnie na tych samych zasadach młody człowiek może pójść do prywatnej uczelni, która przez 6 lat prowadzi go za darmo ale później musi te 10 lat odpracować. Może Niejeden młody zdecydował by się na to rozwiązanie ale nikt o tym nie wie. Tutaj zdecydowanie przydałaby się ta reklama. Jeśli robicie promujące filmiki musicie mieć potencjonalnego dobrego odbiorcę.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski zgodził się z Panią Radną. Stąd między innymi program wsparcia młodych pracowników, gdzie człowiek rozpoczynając pracę po studiach zamawianych otrzymuje dodatek w wysokości 1500 zł miesięcznie do tego przysłowiowego startowego 3200. Dostrzegamy dokładnie te same problemy, identyfikujemy je w sposób ciągły. Dotąd dopóki nie będziemy na ten temat rozmawiać, nie będziemy mieli realizatorów usług społecznych żadnych, również nauczycieli. Usługi społeczne to nie tylko pomoc i integracja społeczna. Usługi społeczne to też zdrowie, oświata. To jest wielki zasób ludzi realizujących konkretną misję, konkretne wyzwania. Nie jesteśmy w stanie wpłynąć na samorząd X czy Y, by w danym MOPS podwyższone zostały wynagrodzenia pracowników o konkretna kwotę. W momencie, w którym mamy możliwość nowym pracownikom systemu rozpoczęcia pracy na tym minimum plus dodatki, to inni będą domagać się od włodarzy miast, żeby zrównać te pensje. Nie mamy innego wyjścia. Nie ma mamy możliwości kształtowania polityki społecznej jak system zdrowia, bo jednak system zdrowia dotyczy 100% populacji. Usługi pomocy i integracji społecznej są mało wizerunkowe. Ktoś, kto korzysta z pomocy społecznej albo z systemu pieczy zastępczej na pewno się tym nie pochwali. Dlatego te nasze działania, projekty na pewno będą na szeroką skalę widoczne. Chodzi nam o to, by dotrzeć do młodzieży, niekoniecznie do 100% populacji na terenie województwa.

Radna Dorota Konieczny – Simela zapytała: Jaki jest schemat wybierania tej młodzieży, czy rzeczywiście wybieraliście tam, gdzie potencjalnie jest szansa?! Trzeba trafić na młodzież, która będzie przynajmniej potencjalnie zainteresowana. Jak to wybieraliście?

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Bardzo różnie – zależy od tego jaki zawód chce ten człowiek uprawiać w przyszłości. Inna jest rozmowa z człowiekiem, który startuje na psychologię. Nie każdy otworzy sobie swój gabinet, będzie realizował tam swoją misję,

swoje zadanie tylko będzie również poszukiwał pracę w systemie. Inne lekcje będą przeznaczane dla osób, które będą się aspirowały do startowania później w takich zawodach jak psycholog a inaczej będziemy rozmawiali z ludźmi, którzy kończą szkołę branżową.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zauważył, że argument finansowy na pewno jest ważny. Ten problem jest chyba nie tylko u nas w kraju. Do Anglii jeździ się zarobić, bo tam są miejsca a kwoty proponowane mieszkańcom danego kraju dla nich nie są zbyt atrakcyjne.

Radna Dorota Konieczny – Simela zaproponowała, że trzeba wdrożyć Ukraińców do tego systemu.

Radna Jadwiga Baczyńska podzieliła się własnymi doświadczeniami: Pracowałam w Anglii i opiekowałam się osobami niepełnosprawnymi ruchowo. Te osoby akurat nie miały żadnych oporów by mówić o tym i przyznawać się do tego, że mają asystentów, którzy towarzyszyli im w każdej sytuacji życiowej, zawodowej. Oczywiście jest spora grupa osób, które nie chcą się tym chwalić ale jest to do przezwyciężenia. Ten zawód wymagał wielkiej pokory. Będąc za granicą zamieszkanie u osoby niepełnosprawnej było korzystne. Odpadł koszt wynajmu mieszkania i dojazdu do pracy. Wynagrodzenie było korzystne. W Polsce musimy szukać takich osób, dla których intratną ofertą będzie zamieszkanie z osobą niepełnosprawną czy osobą potrzebującą opieki. Tutaj pojawia się kwestia osobnego pokoju dla takiej osoby ale to jest kwestia do rozwiązania. W Anglii przeliczono ten system – zdecydowanie lepiej kalkuluje się koszt opieki jednej osoby niepełnosprawnej w z przeznaczeniem dla niej mieszkania socjalnego niż utrzymanie tej osoby w domu opieki. Lepsze warunki dla takiej osoby są w jej własnym środowisku. Proponowane włączenie w system osoby pochodzące z Ukrainy jak najbardziej jest dobre. W krajach za wschodnią granicą, gdzie zarobki i stopa życiowa są znacznie niższe atrakcyjne byłoby możliwość pracy w systemie: dwa tygodnie w Polsce, dwa tygodnie w domu, czy też miesiąc pracy w Polsce i jakiś krótszy pobyt w domu. Moglibyśmy w ten sposób pozyskiwać pracowników.

Radna Urszula Koszutska stwierdziła: Proponując kampanię zachęcającą do pracy w zawodach usług społecznych, macie na pewno policzone koszty tej kampanii. Jakie są koszty kampanii? Jakich wskaźników spodziewacie się, jeśli kampania będzie przeprowadzona? Jakich efektów się spodziewacie? Cieszy obecność Pani Marszałek na dzisiejszym posiedzeniu. To co się dzisiaj podzieliło wyraźnie pokazuje, że dalej będziemy mieli ogromne kłopoty w obszarze nie tylko zawodów usług społecznych ale i w zakresie szeroko rozumianej pomocy psychologicznej, psychiatrycznej. To jest problem, na który zgłaszałam już kilkakrotnie uwagę. Pytanie do Pani Marszałek, co w związku z tym Urząd Marszałkowski proponuje – jakie zadania są na liście, które mają wzmocnić te systemy? Chodzi o konkretny plan działań – czy podejmowane były jakieś kroki a jeśli tak to jakie? Chodzi o wszystkie działania, które dotyczą pomocy psychologicznej, psychiatrycznej i społecznej. Wielokrotnie monitowałam na sesji, że to jest obszar który wymaga wsparcia. Chciałbym wiedzieć, czy Urząd Marszałkowski i Pani Marszałek odpowiedzialna za ten resort podjęła jakieś działania, jeśli tak to jakie konkretnie?

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zauważył, że to o czym mówi Pani Radna nie jest tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji. Rozmawiamy teraz o innym temacie. Ewentualnie w ramach sprawa różnych podejmiemy ten temat.

Radna Urszula Koszutska stwierdziła, że pierwsze pytanie dotyczące kosztów kampanii i ewentualnie wskaźników, których się Pan Dyrektor spodziewa jest jak najbardziej uzasadnione.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Koszt całości działań, które przewidujemy mniej więcej w ramach tego roku to 80 tys. zł. Elementów tej kampanii jest bardzo wiele. Nie ma możliwości w przeprowadzaniu kampanii społecznych mówić o wskaźnikach i że to przełoży się na etat. Żadnej kampanii społecznej nie prowadzi się w taki sposób. Kampanie społeczne dotyczą zmiany sposobu myślenia, zmiany postrzegania pewnego rodzaju

zjawisk, Mamy założone pewnego rodzaju wskaźniki dotyczące np. tego ile będziemy mieli odsłon konkretnego filmiku w konkretnym miejscu, ile razy będzie pokazany filmik np. w Kolejach Śląskich – to jesteśmy w stanie wyliczyć. Nie ma nigdzie możliwości stworzenia takiej kampanii społecznej, która wprost przełoży się na efekty. Jest mowa o zmianie mentalności, dostrzeżenie problemów, o tym by pokazać, w jaki sposób widziane są te zawody, które nie są dostrzegane. To są zawody, których są tak naprawdę nigdzie nie widać. W czasie covidu mówiliśmy mocno o zaangażowaniu podmiotów leczniczych; pomocy społecznej nie było widać a co do zasady zaopatrywała ona seniorów praktycznie we wszystkim. Tutaj chcemy pokazać, że te zawody istnieją i w jakiś sposób są w społeczeństwie bardzo pożądane. Co do działań w przyszłości mamy wskaźniki mocno przygotowane. Jeżeli chodzi o projekty unijne zakładamy, że w całym systemie poprzez siedem lat realizacji tych projektów pojawi się prawie tysiąc nowych pracowników. Jest to założenie ambitne. Tak są przeliczone koszty realizacji tych projektów żeby nowych realizatorów usług społecznych (mówimy o usługach pomocy i integracji społecznej) będzie prawie 1000. To są więc bardzo konkretne wskaźniki.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok powiedział: Musimy pamiętać że aktualnie z wielkim trudem wprowadzamy w kraju centra zdrowia psychicznego. Pan Profesor mówi już o kolejnym etapie, pomimo tego, iż ten temat na Śląsku jest „w powijakach”. Na dzień dzisiejszy są tylko 3 Centra między innymi w Cieszynie i Bielsku – Białej. Padło kiedyś pytanie, kiedy Marszałek zrobi centrum w Zawierciu. Nasuwa się tu pytanie, czemu ma to zrobić Marszałek?! Wszędzie robią to starostowie – jest to oddolna inicjatywa. To ma być jedno centrum zdrowia psychicznego na 100 tys. mieszkańców. W zeszłym roku zorganizowałem konferencję na temat centrum zdrowia psychicznego, na które zaprosiłem dyrektorów jednostek oraz pełniącego rolę kierownika centrum w Cieszynie. Odzew był pozytywny. Zainteresowanie samorządów szczebla niższego czyli powiatów i miast jest bardzo niskie. Bardzo często przyczyną jest brak porozumienia opieką zdrowotną a opieką psychologiczną. Wydaje się, że konsultant wojewódzki musi przekonać konsultanta krajowego i ten nowy program wprowadzić. Przedtem jednak należy dokończyć wcześniejszy program centrów zdrowia psychicznego, który jest dobrym programem, nawet korzystnym finansowo ale idzie on niesamowicie trudno. Z jakiś przyczyn jednostki nie chcą w niego wchodzić. Tutaj padł też temat pielęgniarek, że są coraz starsze. To już wiemy – jeżeli kształciliśmy 15 tys. a teraz kształcimy 5 tys. bo zlikwidowaliśmy szkolnictwo pielęgniarstwa, to nie trzeba wielkiej matematyki, by tą średnią wyliczyć. Musimy spojrzeć na problemy pod kątem, jaka jest rola samorządu wojewódzkiego, w których obszarach możemy działać a w których nie. Pan Dyrektor wspominał tutaj, że w służbie zdrowia płace poszły do góry. Faktycznie tak jest – w ciągu trzech lat pielęgniarka zarabia dwukrotnie więcej, co wcale nie przekłada się na gwałtowny wzrost kształcenia. Mamy bardzo hermetyczne uczelnie, zgoda na nową szkołę w Ministerstwie Zdrowia trwa półtorej roku. Struktura jest skostniała. Przykładowo najbliższa szkoła dla mieszkańca Istebnej jest w odległości 100 km (w Bielsku, bądź w Katowicach). Podejmowałem kiedyś próbę utworzenia w Cieszynie filii szkoły pielęgniarstwa ale skończyło się to klęską.

Radna Jadwiga Baczyńska zauważyła: Chyba mieszamy dwie sprawy – opiekun społeczny i pielęgniarka. Chciałam się skupić na opiekunie społecznym. Po zaliczeniu krótkiego praktycznego kursu mogłam przystąpić do pracy. Miałam wsparcie osób z agencji, która mnie zatrudniła; po roku trzeba było aktualizować pewne umiejętności. W takim kursie w Anglii uczestniczyli też lekarze, pielęgniarki, fizjoterapeuci ale i osoby nie związane z zawodami medycznymi. W Anglii więc wykształcenie dyplomowe nie jest potrzebne – bardziej wiedza życiowa i radzenie sobie w trudnych sytuacjach z osobami niepełnosprawnymi przez 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu.

Radna Alina Bednarz – w nawiązaniu do prezentacji Pana Dyrektora i statystyk zapytała, Dlaczego zlikwidowaliśmy, bodajże dwa miesiące temu na sesji Sejmiku, kolegium pracowników służb społecznych? Jednym z argumentów był brak naporu do kolegium ale

na poszczególne studia często nie ma też naboru. Proponujecie działania promocyjne – dlaczego nie podjęto tych działań promocyjnych w tamtej sytuacji?

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka przypomniał, że to było wówczas tłumaczone. Kwestia była taka, że nie było chętnych - po zakończeniu tam nauki nie miało się wykształcenia wyższego.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Beata Kocik stwierdziła, że powinniśmy skupić się na tematach, o których mówi pan Dyrektor, choć pewnością odniesie się również do pytania Pani Radnej.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: W kwestii kolegium chodzi o atrakcyjność szkolenia się w kolegium pracowników służb społecznych w którym po zakończeniu tego etapu kształcenia nie otrzymuje się dyplomu ukończenia się studiów wyższych. Ludzie, którzy kończyli kolegium pracowników służb społecznych musieli równolegle studiować i jakby nostryfikować dyplom, chociaż nie jest to nazwane w ten sposób, w szkole partnerskiej czyli w Uniwersytecie Śląskim. Ktoś, kto chciał zacząć studia w zakresie pracy socjalnej, bo tylko w takim zawodzie kształciliśmy, podejmował tę naukę albo na Uniwersytecie Śląskim albo na uczelni im. Korczaka w Katowicach albo na Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Jestem, w stałym i systematycznym kontakcie ze wszystkimi tymi uczelniami – współpracujemy w zakresie naboru i promocji kierunków kształcenia i specjalności. Te działania wynikają z zadań statutowych Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej. Decyzja o likwidacji kolegium proponowana była omawiana na posiedzeniu Komisji oraz na sesji – ona była podejmowana na podstawie wskaźników w zakresie liczby osób uczących się w systemie dziennym. Kolegium może istnieć zgodnie z polskimi przepisami tylko i wyłącznie wtedy, kiedy łączy formułę dzienną z formułą zaoczną. W przypadku kolegium była sytuacja, że mieliśmy studentów zaocznych choć coraz mniej ale naboru na studia dziennie nie było, pomimo działań promocyjnych zarówno dyrektora szkoły jak i wszystkich podmiotów, które współpracują ze szkołą. Bezlitosne niestety jest to, że formuła kształcenia w kolegiach dawno się zdezaktualizowała. Kolegium pracowników służb społecznych zostało w kraju parę. Ponadto trudno odpowiadać na pytanie, które dotyczy bardziej systemu oświaty, chociaż my robiliśmy wszystko, by znaleźć ludzi chętnych tam.

Radna Katarzyna Stachowicz stwierdziła: Mam nadzieję że obejrzana prezentacja była poprzedzona badaniami, które wykonaliście. Jakie to były badania, na jakiej liczbie osób? Jakie główne przyczyny ocenialiście mówiąc, że nie ma chętnych do wykonywania zawodu pracownika socjalnego? Kolejne pytanie też dotyczy prezentacji a chodzi o warsztaty dla młodzieży – kto te warsztaty będzie przeprowadzał w tych szkołach, jaką ilość godzin przewidujecie? Cieszy fakt, że zaprojektowaliście pewne działania ze środków unijnych. Wiemy jednak jaka jest sytuacja, że tych środków nie ma. Jak widzicie realizację w przyszłość tego projektu gdyby tych środków rzeczywiście nie było?

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Zacznę od odpowiedzi na pierwsze pytanie dotyczące badań. Jest coroczna ocena zasobów pomocy społecznej w województwie śląskim, które przedstawiamy Radnym oraz Zarządowi. Ten jeden dokument rok w rok jest Państwu przedstawiany. Oprócz tego przeprowadziliśmy specjalne badanie 2020 roku – aktualne problemy kadrowe pomocy społecznej. Przebadaliśmy wszystkie jednostki organizacyjne pomocy społecznej. To jest jedno z większych sukcesów jeśli chodzi o badanie populacyjne, bo to jest całościowe. Raport z tego badania jest na naszej stronie internetowej od dwóch lat. Nawet prezentacja pokazuje pewnego rodzaju trendy. Pytania dotyczące potrzeb kadrowych, środków, zasad zatrudnienia pracowników również podwykonawców, którzy tak jak w innych obszarach również tam się znajdują. To wszystko o czym mówimy jest poparte naszym doświadczeniem zawodowym, badaniami, coroczną statystyką w każdym obszarze. Jesteśmy społeczeństwem, w którym zachodzą dokładnie takie same przemiany, jak w społeczeństwach zachodnich. Zainteresowanie zawodami pomocowymi z jednej strony z uwagi na niskie zarobki jest niewielkie. Z drugiej strony te

zawody jak inne zawody w zakresie realizowania usług społecznych nie są atrakcyjne – chodzi o niski prestiż zawodów pomocowych. Co do zasady młodzież nie garnie się do tych zawodów, bo są dla nich nieatrakcyjne. Jest szereg innych zawodów, które wiążą się z lepszym uposażeniem, z lepszą pozycją społeczną, z lepszym wizerunkiem. Dzisiaj młodzież nie wie kim jest pracownik socjalny. Te kampanie społeczne mają służyć właśnie temu, żeby pokazać te zawody w kontekście ich użyteczności, że te zawody są niezbędne. Czy warsztaty będzie przeprowadzała organizacja czy przedsiębiorca trudno teraz powiedzieć kto wygra – to jest kwestia zamówień publicznych. Mamy podpisane ze szkołami umowy od 3 lat – organizujemy lekcje z zakresu ekonomii społecznej. My nie jesteśmy organizacją społeczną – jesteśmy instytucją. Współpracujemy na podstawie umów i porozumień o współpracy, robimy to skutecznie od wielu lat. Podejmowane są różne działania. Nie przypuszczałem, że temat wywoła tyle emocji ale to dobrze znaczy, że temat który podjęliśmy jest ważny.

Radna Katarzyna Stachowicz stwierdziła: Dzisiaj nie mówimy o emocjach. Mówimy o konkretnych działaniach, które należy wykonać i o pieniądzach przeznaczyc na tą kampanię, żeby przyniosła efekt. Stąd te pytania o warsztaty dla młodzieży – ile godzin, kto będzie je przeprowadzał, jak państwo to wyliczyliście, że będzie to kosztowało 80 tys. zł. To musi być w jakiś sposób skalkulowane.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Tak, mamy to skalkulowane. Na pytanie, kto będzie przeprowadzał warsztaty odpowiedziałem, że podmiot będzie dopiero wyłoniony.

Radna Katarzyna Stachowicz zapytała: Ile godzin przewidujecie w danej klasie?

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Dwie godziny lekcyjne – 90 min.

Radna Katarzyna Stachowicz zapytała: Kto będzie przygotowywał harmonogram warsztatu?

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: ROPS bo Regionalny Ośrodek jest koordynatorem.

Radna Jadwiga Baczyńska stwierdziła: Dla mnie ten zawód jest atrakcyjny. Ten zawód jest może trochę stygmatyzowany. Ale nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że zawód opiekuna jest nieatrakcyjny.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zauważył, że tak wyszło po prostu w badaniach.

Radna Jadwiga Baczyńska stwierdziła: badania są różne ale czy to znaczy, że mamy dalej stygmatyzować te osoby?!

Zastępca Przewodniczącego Komisji Beata Kocik stwierdziła, że chodzi właśnie o to, by nie było więcej stygmatyzowania. Po to jest ta kampania. Na etapie kształcenia ludzie angażują się w wolontariat i dla nich jest to atrakcyjne.

Radna Jadwiga Baczyńska stwierdziła: dla mnie zawód opiekuna jest bardzo atrakcyjny.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zauważył, że Pani Radna mówi to z perspektywy osoby, która już pracowała, w oparciu o własne doświadczenia życiowe. Tutaj mówimy o ludziach, którzy dopiero wkraczają w dorosłe życie, mają pewne idee i wielkie pomysły, co chcieliby robić. Dla nich ten zawód może nie być atrakcyjny i dla mnie jest to zrozumiałe.

Radna Jadwiga Baczyńska stwierdziła, że się z tym nie zgadza. Bardzo dużo osób chce takiego życia – chce się poświęcić i na przykład pojechać na rok na misje do Afryki. Musimy dopuścić do naszej świadomości, że ten zawód może być atrakcyjny, że osoby mogą chcieć pracować normalnie zarabiając pieniądze i wcale nie muszą być wolontariuszami.

Radny Rafał Porc stwierdził: ROPS jak i z WUP wykonują dobrą pracę poprzez między innymi Barometr zawodów – te działania są skierowane do różnych grup wiekowych. Czy jest jednak jakaś inicjatywa ze strony organów oświatowych: kuratorium, Ministerstwa Edukacji, WOM? Czy mają tutaj jakąś rolę, jak Wam pomagają? Problem jest przecież ogólnopolski. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego ma znakomity pomysł. Wymagałoby to jednak naprawienia tych zawodów w całym kraju – czyli kompleksowej działalności Ministerstwa. Ponadto od trzech lat śledzę prace nad zmianami

w pomocy społecznej, deinstytucjonalizacji. Na jakim etapie realizacji jest przeniesienie opieki z instytucji do domu? Nie jest sztuka wrzucić pomysł, wywołać dyskusję. Czekamy na efekty, których na razie nie widać.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Strategia rozwoju usług społecznych przyjęta przez Rząd w czerwcu tego roku przewiduje rzeczywiście przeniesienie tego ciężaru opieki nad osobami z niepełnosprawnościami i osobami wymagającymi wsparcia z środowiska instytucjonalnego do środowiska naturalnego, tego środowiska lokalnego, w którym ten człowiek żyje. Rozmawialiśmy tutaj, że dzisiaj nie ma kto realizować pracy opiekuńczej w instytucjach. Wymagałoby to ogromnych nakładów finansowych na pozyskanie nowych realizatorów usług społecznych w środowisku lokalnym. Temu mają służyć wszelkie prace, które toczą się w Ministerstwie. ROPS jest mocno włączony w prace Ministerstwa. Do ustawy pomocy społecznej wracają usługi sąsiedzkie – sąsiad sąsiadowi będzie zawodowo świadczył usługi opiekuńcze, usługi pielęgnacyjne w jakimś zakresie. To też jakaś nowa formuła pozyskania nowych realizatorów. Co do zasady nie ma żadnych planów dotyczących zmniejszenia liczby miejsc opieki całodobowej, które istnieją w dniu dzisiejszym na terenie kraju. Raz na cztery lata jest przez OECD prowadzone badanie dotyczące opieki długoterminowej. Ostatni wynik tego badania – Polska jest na 23 czy 24 miejscu w zapewnieniu opieki długoterminowej rozumianej szeroko (łączymy tutaj opiekę domową z opieką instytucjonalną). Ten wskaźnik mamy trzeci od końca co oznacza, że wiele mamy do zrobienia. To oznacza, że de facto nic nie zmieni się najprawdopodobniej w sytuacji działalności placówek opieki całodobowej, poza jednym rozwiązaniem, które jest mocno lobbowane – żeby domy pomocy społecznej ale i wszelkiego rodzaju inne instytucje, które są naturalnym zasobem kadr i niejednokrotnie w niektórych miejscach jednym ważnym elementem świadczenia usług społecznych, mogły realizować usługi społeczne, również usługi opiekuńcze i wszelkiego rodzaju usługi dla osób w nich nie zamieszkujących. To jest element, który chcemy w ramach nowej perspektywy finansowej również finansować w ramach nowego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, jeżeli będą pieniądze z Unii Europejskiej na to działanie. Co do resortu edukacji, to zajmuje się ona de facto tylko i wyłącznie nadawaniem kształtu systemowi kształcenia tylko i wyłącznie w kontekście nadzoru. Nie współpracujemy z Kuratorium w tym zakresie. Nie współpracujemy z systemem edukacji na poziomie ministerialnym. Współpracujemy z organizatorami usług edukacyjnych na poziomie samorządów lokalnych i ta współpraca od wielu lat bardzo dobrze się układa. Dyrektorzy szkół średnich są otwarci i zaangażowani, że chętnie naszych wykonawców i naszych pracowników ROPS wpuszczają na lekcje i przedsięwzięcia z nimi związane. Niedawno odbywał się Festiwal Ekonomii Społecznej w Muzeum Śląskim, który cieszył się dużą obecnością młodzieży. Jest więc zainteresowanie wśród młodzieży i chcemy ten potencjał rozwijać. Jako województwo jesteśmy daleko do przodu w skali kraju. Jesteśmy już w zakresie regionalnego programu deinstytucjonalizacji usług. ROPS-y w innych województwach ten dokument dopiero zaczynają tworzyć. My jesteśmy już przygotowani do wdrożenia środków unijnych. Ministerstwo Rodziny w ostatnim kwartale tego roku zapowiada takie systemowe projekty koordynacyjne – nasze województwo ma największą alokację w tych projektach - zapowiedziano ponad 30 mln i będzie prefinansowanie krajowe. To oznacza, że być może jeszcze w tym roku uda się rozpocząć pierwszy element na poziomie krajowym projektów unijnych.

Radny Rafał Porc stwierdził: Niewątpliwie czekamy na te działania, by więcej mieszkańców pojawiło się w instytucjach jak DPS. Ale trzeba też pamiętać, że zarówno ROPS jak i WUP w okresie pandemii wprowadzili szereg pionierskich dobrych działań.

Radna Urszula Koszutska poruszyła jeszcze temat planowanej kampanii: Mówił Pan Dyrektor, że będą wyznaczone miejsca warsztatów. Czy są już one może wyznaczone i ile ma być tych warsztatów według założeń?

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Przede wszystkim jest ograniczona pula pieniędzy.

Będziemy mieli wykonawcę, który co do zasady zaproponuje określoną cenę. W ramach przetargu zakładamy że wejdziemy do 100 szkół – po jego rozstrzygnięciu może się okazać, że szkół będzie 120 a może tylko 80. Nie znamy cen, które zaproponują wykonawcy a musimy zmieścić się w budżecie. Co do zasady oferty kierujemy do wszystkich podmiotów prowadzących szkoły. Tak jak przy współpracy w ramach projektu ekonomii społecznej – co do zasady każda szkoła która się zgłaszała była brana przez nas pod uwagę. Realizowaliśmy w takim zakresie, na jaki pozwalały środki. Czasem realizujemy działania naszymi pracownikami. Przy czym proszę wziąć pod uwagę, że mam 35 pracowników a porównywalny ROPS Województwa Mazowieckiego ma 120 pracowników.

Radna Dorota Konieczny – Simela stwierdziła: Poruszyłam temat kampanii i projektów, gdyż obawiam się że odbiorcą ich nie będzie potencjalny licealista. Nawet jeśli kampania będzie świetna to młodzież wyszuka sobie od razu pensję w tym zawodzie. Musiałaby pojawić się informacja, że rozpoczynają się prace legislacyjne nad podniesieniem statusu zawodowego pracowników. Macie wiodącą instytucję wychodzącą naprzeciw zapotrzebowaniu i tutaj uwaga do Pani Marszałek, że trzeba apelować do rządu, by zaczęły się jakieś prace w zakresie statusu zawodowego.

Radny Rafał Porc zapytał czy te 80 tys. złotych jest na promocję, nośniki, filmiki?

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: 80 tys. zł jest na wszystko.

Członek Zarządu Województwa Śląskiego Izabela Domogała poprosiła Pana Dyrektora Baranowskiego, by powiedział o kosztach Silver Silesia.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Silver Silesia - impreza trzydniowa, obecnych 4 tys. ludzi (głównie seniorów) – całość kosztów wyniosła 150 tys. zł. Każdy grosz publiczny wydajemy ostrożnie i starannie.

Radna Jadwiga Baczyńska zadeklarowała udział w ramach wolontariatu w warsztatach.

Ad. 5

Opiniowanie projektów uchwał Sejmiku Województwa Śląskiego.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka przeszedł do projektów uchwał na najbliższą sesję Sejmiku: Mamy do zaopiniowania cztery projekty uchwał.

Radna Urszula Koszutska poprosiła by jako pierwszy omawiany był projekt uchwały dotyczący programu wsparcia leczenia niepłodności metodą in vitro, gdyż jest dla niej szczególnie istotny.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka odpowiedział, że z pewnością w kręgu zainteresowań też innych Radnych jest jakiś konkretny projekt, na którym bardziej komuś zależy. Trudno teraz wybierać. Jest określona kolejność omawiania projektów uchwał i zasadne jest się jej trzymać.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka poinformował, że pierwszy projekt uchwały zawarty na druku VI/562 w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom i powiatom województwa śląskiego w ramach konkursu ofert dla gmin i powiatów województwa śląskiego pn.: Wspieranie lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie z problemem alkoholowym w województwie śląskim w 2022 roku. Projekt ma załączniki, gdzie są wymienione wszystkie jednostki wraz z kwotami oraz czego te środki mają w ramach udzielonej pomocy dotyczyć. Jest uzasadnienie do projektu. Prośba do Dyrektora Baranowskiego o kilka słów na temat konkursu.

Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Województwa Śląskiego Grzegorz Baranowski odpowiedział: Konkurs jest standardowo rok do roku w ramach profilaktyki alkoholowej i współpracy z gminami i powiatami województwa śląskiego. Konkurs chyba nie wzbudza dyskusji bo w zasadzie otrzymuje środki ten, kto zgłosi się do

konkursu

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zwrócił się do Radnych, czy mają jakieś pytania bądź uwagi, a wobec braku zgłoszeń przeszedł do głosowania. Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały zawartego na druku VI/562?

Wynik głosowania: za - 12, przeciw - 0, wstrzymał się – 0.

Opinia: Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Sejmiku Województwa Śląskiego na posiedzeniu w dniu 24.08.2022 r. przyjęła pozytywną opinię dotyczącą projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gminom i powiatom województwa śląskiego w ramach konkursu ofert dla gmin i powiatów województwa śląskiego pn.: Wspieranie lokalnych systemów profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień oraz przeciwdziałania przemocy w rodzinie z problemem alkoholowym w województwie śląskim w 2022 roku z druku VI/562.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka przeszedł do kolejnego projektu uchwały zawartego na druku VI/563 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu. Sejmik Województwa Śląskiego udziela z budżetu Województwa Śląskiego pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu w formie dotacji celowej w kwocie 150 tys. zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn.: „Poprawa jakości świadczenia usług medycznych w Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku – Białej poprzez doposażenie szpitala w sprzęt i aparaturę medyczną. Szczegółowe warunki udzielenia pomocy finansowej oraz zasady rozliczenia środków finansowych określone zostaną w umowie zawartej pomiędzy Województwem a Powiatem Bielskim. W uzasadnieniu określono o jaki sprzęt chodzi, czemu zwrócono się o pomoc.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zwrócił uwagę na błąd w uzasadnieniu do projektu uchwały, gdzie stwierdzono, że Szpital Pediatryczny spełnia rolę SOR dla dzieci z powiatu żywieckiego, cieszyńskiego oraz „małopolskiego”. Małopolskie jest województwem a nie powiatem. A pominięto są tutaj dwa najważniejsze obszary, które obsługuje szpital – powiat bielski i Miasto Bielsko – Biała. Bardzo prosi o sprostowanie tego błędu. W zakresie anestezjologii, chirurgii dziecięcej, psychiatrii rzeczywiście Szpital jest jednostką wiodącą.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zwrócił się do Radnych, czy mają jakieś pytania bądź uwagi, a wobec braku zgłoszeń przeszedł do głosowania. Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały zawartego na druku VI/563?

Wynik głosowania: za - 12, przeciw - 0, wstrzymał się – 0.

Opinia: Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Sejmiku Województwa Śląskiego na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 2022 roku przyjęła pozytywną opinię dotyczącą projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu (druk VI/563).

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka przeszedł do kolejnego projektu uchwały zawartego na druku VI/565 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas oznaczony 10 lat nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Województwa Śląskiego położonej w Bielsku - Białej przy ul. Młodzieżowej 7 oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia tej umowy. W uzasadnieniu wyjaśnia się to o czym mówiliśmy już na posiedzeniu – żeby funkcjonował tam Śląski Instytut Psychiatrii Sp. z o.o. Zarządzający tym podmiotem na początku posiedzenia przedstawił nam argumenty przemawiające za tym rozwiązaniem aby jednostka mogła tam dalej funkcjonować i się rozwijać. Są na posiedzeniu przedstawiciele Departamentu Geodezji, którzy przygotowali ten projekt uchwały.

Zastępca Dyrektora Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i

Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Katarzyna Puzia zwróciła uwagę, że w projekcie uchwały są wszelkie informacje dotyczące oznaczenia nieruchomości. Pani Dyrektor przekazała Radnym zdjęcia całego obiektu, pokazujące co obecny dzierżawca już wykonał i względnie to co faktycznie jest do poniesienia. Zarząd Województwa podjął ze swojej strony decyzję w zakresie przeznaczenia, oczywiście pod warunkiem wyrażenia zgody przez Sejmik na umowę dzierżawy na 10 lat jak i również na odstąpienie od obowiązku przetargowego. Ustalił również pewne warunki – między innymi czynsz dzierżawny w wysokości 6 tys. zł netto miesięcznie. Plus dodatkowo zobowiązał dzierżawcę do przekazania w pięciu lat środków na prace inwestycyjne, remontowe minimum pół miliona złotych. Po 5 latach będzie renegotjacja stawki czynszu.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zapytał, czy jeżeli planujemy okres dzierżawy na okres 10 lat rodzi to jakieś konsekwencje – czy osoba, która dzierżawi może na przykład wystąpić z wnioskiem o pierwokup?

Zastępca Dyrektora Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Katarzyna Puzia odpowiedziała, że takiej możliwości nie ma. Pierwokup dotyczy jedynie Skarbu Państwa w stosunku do określonych nieruchomości. W stosunku do dzierżawcy takiej możliwości nie ma. Jest zresztą określone, że wszelkie poczynione nakłady staną się własnością Województwa a dzierżawca nie będzie żądał poniesionych kosztów.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zapytał, czy po upływie tych 10 lat będzie mógł nadal dzierżawić bezprzetargowo?

Zastępca Dyrektora Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Katarzyna Puzia odpowiedziała: Są zasady zbywania, nabywania i dzierżawienia nieruchomości. Jest zapis o możliwości wyrażenia przez Państwa zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dla umów, które zostały oznaczone na czas dłuższy niż 3 lata, w przypadku do osób, które korzystały z nieruchomości bądź części, przez okres co najmniej 3 lat. Jeżeli chodzi o dzierżawę to zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami zgodę daje Sejmik.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zapytał, czy tutaj mamy do czynienia z trzecią umową?

Zastępca Dyrektora Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Katarzyna Puzia odpowiedziała: Tu jest pewien, bo ten pan na dzień dzisiejszy pod inną firmą zawiera umowę. Ta umowa de facto będzie się kończyła jako pierwsza – 3 lata skończą się 5 grudnia 2023 roku. Gdyby cały czas trwała umowa z tą pierwszą firmą, która została zawarta w 2014 roku, to nie byłoby potrzeby zgody Państwa. Wtedy mielibyśmy możliwość skorzystania z tych zasad, gdzie państwo wyrażacie zgodę już tą uchwałą Sejmikową, że Zarząd może podjąć decyzję – w takim przypadku podchodzi to pod punkt, że ta osoba już kontynuuje umowę dzierżawy.

Radna Katarzyna Stachowicz stwierdziła: Rozumiem, że zasady pozwalają na zawarcie umowy w trybie bezprzetargowym. Pytanie, czy braliście w ogóle pod uwagę przeprowadzenie przetargu? Jeżeli możemy określić warunki przetargowe i cel, przeznaczenie nieruchomości, czy braliście pod uwagę tryb przetargowy?

Zastępca Dyrektora Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Katarzyna Puzia odpowiedziała: Tryb przetargowy był w momencie zawierania pierwszej umowy dzierżawy w 2014 roku. Teraz trwa jeszcze umowa dzierżawy – obowiązuje od 5 grudnia 2020 roku do 5 grudnia 2023 roku. Nie braliśmy pod uwagę, bo jesteśmy w trakcie trwania umowy dzierżawy. Z uwagi na wniosek złożony przez obecnego dzierżawcę Zarząd podjął decyzję, co do przedłużenia umowy z nim dzierżawy w przypadku wyrażenia przez Państwa zgody.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok powiedział, że temat był mocno

dyskutowany na posiedzeniu Komisji Budżetu. Aktualny dzierżawca chce zainwestować w źródła ciepła, które są inwestycjami wieloletnimi. Obecna umowa kończy się za rok i dwa miesiące. Chyba wszyscy rozumiemy wniosek dzierżawcy o dłuższą umowę, że chce mieć pewną stabilizację, żeby zainwestować środki w okresie 5/6-letnim.

Radna Ewa Żak poinformowała, że po zapoznaniu się z projektem uchwały wizytowała ten obiekt, rozmawiała z Panem Doktorem, który pokazał ośrodek i poczynione tam już prace, w które zainwestował już milion złotych. Nie dziwi, że chce mieć umowę na dłuższy czas. Pan Doktor ma trzy specjalizacje, wsparł też Szpital Pediatryczny w zakresie łóżek psychiatrycznych.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zasygnalizował: W Bielsku jest centrum zdrowia psychicznego dość dobrze działające. Pod tym kątem zasięgnąłem więc informację, co do tego ośrodka. W starostwie znają ten podmiot i w pełni widzą współpracę - centrum zdrowia psychicznego, które kompleksowo obejmuje temat plus ten ośrodek.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka stwierdził, że cel jest szczytny. Osoba, która do tej pory prowadziła działalność sprawdziła się.

Radna Jadwiga Baczyńska w nawiązaniu do swojej wczorajszej wypowiedzi na posiedzeniu Komisji Zagospodarowania Przestrzennego stwierdziła: Pan Dyrektor z Panią Dyrektorką rozwiali wszelkie wątpliwości, co do zapewnienia dbałości o ten obiekt. Do dzisiaj brakowało zapewnienia od strony dzierżawcy, że działalność będzie prowadzona taka jak jest wskazana w umowie. Cieszę się, że był obecny Pan Profesor z Panem Doktorem i mogliśmy posłuchać deklaracji ich planów.

Radna Urszula Koszutska zauważyła, że nasze wątpliwości dotyczyły tego, że ta praktyka stomatologiczna podnajmowała budynek szkole, korzystając z dodatkowych pieniędzy.

Zastępca Dyrektora Departamentu Geodezji, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Katarzyna Puzia wyjaśniła, że pierwszych latach, kiedy była dzierżawa faktycznie dzierżawca podnajmował. Umowa daje taką możliwość po wyrażeniu naszej zgody.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka wobec braku kolejnych zgłoszeń przeszedł do głosowania. Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały zawartego na druku VI/565?

Wynik głosowania: za - 11, przeciw - 0, wstrzymał się – 1.

Opinia: Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Sejmiku Województwa Śląskiego na posiedzeniu w dniu 24.08.2022 r. przyjęła pozytywną opinię dotyczącą projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas oznaczony 10 lat nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Województwa Śląskiego położonej w Bielsku - Białej przy ul. Młodzieżowej 7 oraz na odstąpieniu od obowiązku przetargowego trybu zawarcia tej umowy (druk VI/565).

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka przeszedł do kolejnego projektu uchwały zawartego na druku VI/568 w sprawie przystąpienia do opracowania i wdrożenia Programu polityki zdrowotnej pn. „Wsparcie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego- in vitro dla mieszkańców województwa Śląskiego na lata 2024-2026”. Jest to projekt Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej i osobą upoważnioną przez Klub do przedstawienia tego projektu jest Pani Radna Alina Bednarz.

Radna Alina Bednarz przedstawiła projekt uchwały: Wszyscy Radni otrzymali uzasadnienie do projektu uchwały. Nie ma chyba wątpliwości, że proponowaną uchwałę należy wdrożyć w województwie śląskim, również z powodów ekonomicznych. Na 10 miast o największej depopulacji w kraju, 5 miast to miasta województwa śląskiego. Jesteśmy też w czołówce jeśli chodzi o procent osób w wieku poprodukcyjnym. Systematycznie maleje liczba mieszkańców regionu – mamy ujemny przyrost naturalny, ujemne saldo migracji ludności z województwa śląskiego poza granice kraju jak również w inne regiony Polski w

wyniku którego województwo śląskie utraciło największą liczbę mieszkańców. Na przestrzeni ostatnich lat w sposób zdecydowany rośnie udział ludności w wieku poprodukcyjnym, przy jednoczesnym spadku ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym. Ten Program Wsparcia leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego- in vitro jest w pewnym stopniu odpowiedzią na te problemy. Programy takie istnieją – są realizowane kilkunastu miastach w Polsce. Programy realizuje też kilka województw min. Województwo Mazowieckie i Wielkopolskie. Przytoczę tutaj pewne dane – na Mazowszu od września 2019 roku do 2021 roku przyszło na świat 163 dzieci. W pozostałych miastach ten wskaźnik jest podobny. Chciałabym zwrócić uwagę, że wnioskujemy najpierw o wpisanie do budżetu kwoty 50 tys. zł. Na opracowanie programu przez specjalistów. Program po opracowaniu musi przejść przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Na podstawie cenników firm, które zajmują się zapłodnienie in-vitro, taka procedura kosztuje około 10 tys. zł dla jednej pary. Wnioskujemy o kwoty na te działania przez 3 lata – w roku 2024 5 mln zł , w 2025 roku 5 mln zł i w 2026 roku również 5 mln zł. W latach 2013 – 2016 funkcjonował Narodowy Program Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego i z tego programu skorzystało 17 tys. polskich par a w jego efekcie na świat przyszło 22 tys. dzieci. Można powiedzieć, że ten program był spektakularny sukcesem. Jest to na pewno odpowiedź na depopulację.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zapytał, czy ktoś z Radnych ma jakieś pytania bądź uwagi do przedstawionego projektu a wobec braku zgłoszeń przeszedł do głosowania. Zapytał, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały zawartego na druku VI/568?

Wynik głosowania: za - 8, przeciw - 4, wstrzymał się – 0.

Opinia: Komisja Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Sejmiku Województwa Śląskiego na posiedzeniu w dniu 24 sierpnia 2022 roku przyjęła pozytywną opinię dotyczącą projektu uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania i wdrożenia Programu polityki zdrowotnej pn. „Wsparcie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego- in vitro dla mieszkańców województwa Śląskiego na lata 2024-2026 (druk VI/568).

Radna Dorota Konieczny – Simela w nawiązaniu jeszcze do tematu programu Wsparcie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego- in vitro podkreśliła, że to są efektywne procedury. Nauce nie zaprzeczemy. Teraz jest tylko kwestia tego czy Województwo pójdzie śladem tych argumentów finansowych i będzie skłonne ten projekt finansować, czy też pójdziemy ścieżką indoktrynacji i mówienia, że nauka nie działa.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka stwierdził: Nikt nie ma wątpliwości, że w wyniku tego typu działań rodzą się dzieci i również, że nie wszystkie osoby stać na skorzystanie z tej metody. Kwestia technik i etyki są sprawą indywidualną. Nie jestem specjalistą w tej dziedzinie ale tego typu metody są dopracowywane, by budziły jak najmniej kontrowersji. Następnie **Przewodniczący Komisji** przeszedł do zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej i w budżecie Województwa na 2022 rok istotnym z punktu widzenia zakresu działania Komisji: W WPF wprowadza się 16 nowych przedsięwzięć. Z naszymi tematami związane są podpunkty 3, 4 i 5 – są to projekty związane z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Są to programy dotyczące Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd i Żywieckiego Parku Krajobrazowego, które będą poprawiały ich dostępność, były przyjazne osobom niepełnosprawnym. Kolejne przedsięwzięcie: Budowa nowej siedziby dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu, w skład której wchodzi Stacja Pogotowia Ratunkowego dla 8 zespołów ratunkowych oraz częścią administracyjno – techniczno-obsługową. Przedsięwzięcie realizowane będzie w latach 2022-2024. Źródłem pokrycia wydatków w roku 2023 w wysokości 18 000 000 oraz w roku 2024 w wysokości 2 000 000 zł będą środki własne budżetu Województwa Śląskiego. Prośba o przybliżenie tematu.

p.o. Zastępcy Dyrektora Departamentu Nadzoru Podmiotów Leczniczych i Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Agnieszka Barczyk wyjaśniła: Prosimy o zaakceptowanie wpisania do Wieloletniej Prognozy Finansowej tego zadania. Rejonowe Pogotowie Ratunkowe w Sosnowcu mieści się w dwóch budynkach. Jeden budynek jest zlokalizowany przy ulicy Teatralnej 9, gdzie znajduje się część administracyjna. Druga część, gdzie stacjonują zespoły ratownictwa medycznego, mieści się w ścisłym centrum miasta przy ulicy 3 Maja 33 – w budynku, w którym poprzednio działał kiedyś Szpital Nr 2 w Sosnowcu. Budynek jest w bardzo złym stanie technicznym – tam cała infrastruktura nie nadaje się, by zespoły ratownictwa medycznego tam stacjonowały. Poza tym ze względów organizacyjnych prostsze będzie, jeżeli całość – czyli administracja łącznie z tą częścią medyczną – będzie zlokalizowana w jednym miejscu. Gmina Sosnowiec włączyła się w realizację tego zadania. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Sosnowcu Miasto przeznaczyło pod nowe przyszłe stacje pogotowia nieruchomość przy ulicy Kombajnistów. Kwota darowizny - 1 mln 576 tys. zł. W kwietniu tego roku ta nieruchomość została już wpisana na rzecz Rejonowego Pogotowia Ratunkowego do księgi wieczystej. Mamy więc gdzie wybudować tę nową stację. Mamy już program funkcjonalno – użytkowy budowy tej nowej stacji. Budynek podzielono na część medyczną i techniczną; będzie się mieścił na trzech kondygnacjach łącznie z piwnicami, z częścią garażową i techniczną. Na parterze będzie część medyczna, hol dla części administracyjnej. Kolejne piętro to część administracyjna wraz z zapleczem naukowo – szkoleniowym. Celem jest poprawa warunków pracy i funkcjonowania stacji pogotowia. Pogotowie zatrudnia w tej chwili około 400 osób, w tym 250 ratowników medycznych. Posiada 23 zespoły ratownictwa medycznego oraz zespoły transportu sanitarnego - one są zlokalizowane w 12 miejscach stacjonowania. Koszt inwestycji budowy nowej stacji to łączna kwota 25 075 000 zł. Środki własne, które pogotowie jest w stanie wygospodarować i przeznaczyć na ten cel to 5 075 000zł. Natomiast Pogotowie zwróciło się do Województwa Śląskiego z prośbą o wsparcie finansowe dla budowy tej nowej stacji. Ma to być inwestycja wieloletnia – rozpoczyna się w tym roku i będzie trwała do 2024 roku. Ze środków Województwa Śląskiego Pogotowie będzie potrzebowało na 2023 rok 18 mln zł , na rok 2024 2 mln zł.

Radna Katarzyna Stachowicz zapytała, kiedy przygotowano ten kosztorys?

p.o. Zastępcy Dyrektora Departamentu Nadzoru Podmiotów Leczniczych i Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Agnieszka Barczyk odpowiedziała, że w tym roku.

Radna Katarzyna Stachowicz stwierdziła, że istotne jest dokładnie, kiedy określono kwotę, bo te koszty mogą być teraz znacznie wyższe.

Członek Zarządu Województwa Izabela Domogała poinformowała, że ten początkowy koszt był mniejszy. Teraz już jest zmieniony, jest opracowany plan funkcjonalno – użytkowy. Kosztorys jest więc na dzień dzisiejszy w miarę aktualny.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zasygnalizował, że są też zmiany w budżecie Województwa ale część zmian wynika ze zmian Wieloletniej Prognozy. Jest też zwiększenie dochodów o kwotę 3 800 000 zł. w związku ze sprzedażą nieruchomości będącej w użytkowaniu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zasygnalizował, że w dalszej części projektu określono, że te środki idą na zadania inwestycyjne w tym Szpitalu

Ad. 4

Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka przypomniał, że są do przyjęcia dwa protokoły, które zostały przesłane do członków Komisji drogą mailową. Zapytał, czy ktoś ma uwagi do protokołu nr 41 z posiedzenia Komisji w dniu 20 kwietnia 2022 roku a wobec braku uwag zaproponował aby Komisja przyjęła protokół.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie(za:11) przyjęła protokół nr 41 z posiedzenia Komisji w dniu 20 kwietnia 2022r.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zapytał, czy ktoś ma uwagi do protokołu nr 42 z posiedzenia Komisji w dniu 18 maja 2022 roku a wobec braku uwag zaproponował aby Komisja przyjęła protokół.

Komisja w głosowaniu jednogłośnie(za:11) przyjęła protokół nr 42 z posiedzenia Komisji w dniu 18 maja 2022r.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka zapytał, czy ktoś chciałby poruszyć jakiś temat?

Radna Ewa Żak poruszyła sprawę Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku Białej: Szpital miał do remontu aptekę ale z uwagi na zmianę przepisów nie będzie to realizowane. W związku z tym Pani Dyrektor wystąpiła z pismem, by te środki przeznaczyć na PPOŻ. Pytanie do Pani Marszałek na jakim to jest etapie? Jeśli nie będzie w najbliższym czasie decyzji to Szpital nie zdąży z realizacją zadania w tym roku a PPOŻ po prostu trzeba zrobić.

Członek Zarządu Województwa Izabela Domogała poinformowała, że dzisiaj otrzymała w tej sprawie notatkę z Departamentu Zdrowia. Karta sprawy jest przygotowywana i będzie mogła być przedłożona na najbliższym posiedzeniu Zarządu. Jeżeli będzie decyzja to później Departament przygotowuje stosowną umowę.

p.o. Zastępcy Dyrektora Departamentu Nadzoru Podmiotów Leczniczych i Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Agnieszka Barczyk wyjaśniła: Dopiero po podpisaniu umowy będą mogli ogłosić przetarg. Pani Dyrektor Szpitala podtrzymuje, że jeżeli dostanie umowę będzie w stanie zrealizować zadanie.

Radna Jadwiga Baczyńska zapytała o wniosek sprzed wakacji o zorganizowanie wyjazdowego posiedzenia do Rabki Zdroju.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka odpowiedział: W planie pracy Komisji nie było wyjazdowego posiedzenia Komisji do Rabki Zdroju. Zwróciłem się do Przewodniczącego Sejmiku, Pana Jana Kawuloka, czy ma w planach zorganizowania takiego wyjazdu. Nie ma w planach takiego wyjazdu.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zwrócił uwagę na kwestię formy posiedzeń Komisji i Sesji Sejmiku. Dzisiejsze posiedzenie Komisji jest w formie stacjonarnej, najbliższa sesja Sejmiku również będzie stacjonarna w Sali Sejmu Śląskiego. Wyjazdowe posiedzenia Komisji zabierają zazwyczaj cały dzień – planując takie wyjazdy trzeba to wziąć pod uwagę, bo nieusprawiedliwiona nieobecność na posiedzeniach Komisji jest potrącana. Są różne formy zatrudnienia. Ja osobiście do Rabki nie pojadę. Każdą Komisję zwołuje Przewodniczący Komisji.

Przewodniczący Komisji Piotr Bańka podkreślił jeszcze raz, że wyjazdu w planie Komisji i w związku z tym nie będzie organizowane wyjazdowe posiedzenie. Można zorganizować się indywidualnie bądź w kilka osób i pojechać we własnym zakresie.

Radna Jadwiga Baczyńska –stwierdziła: Rozumiem, że odpowiedź jest negatywna.

Radna Katarzyna Stachowicz zwracając się do Przewodniczącego Sejmiku stwierdziła: Każdy kto startuje do Sejmiku wie, jakie są reguły bycia Radnym. Jeżeli ktoś jest Radnym ma prawo uczestniczyć w sesji Sejmiki i ma prawo być na komisjach. Jeżeli wykonuje prace zawodową na czas wykonywania obowiązków Radnego nie ma go w pracy i to jest oczywiste.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zgodził się z Panią Radną. Zwrócił jednocześnie uwagę, że jest też przyjęty plan pracy Komisji z określoną godziną posiedzenia a nagle ktoś proponuje posiedzenie, które nie jest po południu a zajmie cały dzień. Nasuwa się pytanie, ile takich codziennych posiedzeń może być. Zorganizowanie wyjazdowego posiedzenia zawsze musi być dobrze rozważne

Radna Katarzyna Stachowicz zauważyła, że zawsze można zwołać nadzwyczajne posiedzenie Komisji na wniosek grupy członków Komisji. Następnie zapytała, jaka jest aktualnie sytuacja Szpitala w Rybniku? Czy są tam jeszcze jakieś problemy kadrowe? Ponadto czy są jakieś problemy w Szpitalu im. Św. Barbary w Sosnowcu?

Członek Zarządu Województwa Izabela Domogała poinformowała, że była w poniedziałek zwyczajowa telekonferencja ze szpitalami. Pan Dyrektor Madowicz komunikował, że od 1 sierpnia wróciła tam chirurgia – przyszedł nowy zespół. Pracujemy nad tym, by od 1 października przywrócony został oddział neonatologii. Jeżeli chodzi o Szpital im. Św. Barbary Pan Dyrektor Bestwina nie informował, że są jakieś problemy kadrowe.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok zaproponował, by na posiedzeniu Komisji omówić i ustalić zasady co robimy w takich sytuacjach, gdy pracownicy w danym szpitalu składają wypowiedzenia. Na sesji Sejmiku Pan Radny Wolnik mówił, że nikt nie rozmawia z lekarzami, którzy dają wypowiedzenia. Jeżeli, ktoś chce rozmawiać przed złożeniem wypowiedzenia, to zdecydowanie tak. Śledzimy sytuację w Rybniku od wielu lat, kiedy kolejne grupy składały wypowiedzenia a my je prosimy by jednak wróciły. To do niczego nie prowadzi Pamiętamy wynagrodzenia w Szpitalu w Rybniku, które były prezentowane przez Panią Marszałek – ono są bardzo dobre a pomimo tego jest tam najwięcej problemów. Szanuję każdą grupę zawodową. Jeśli ktoś daje wypowiedzenie znaczy, że chce odejść z pracy.

Radna Katarzyna Stachowicz stwierdziła: To dotyczy tak naprawdę tylko Szpitala w Rybniku, o którym od kilku lat rozmawiamy na posiedzeniu Komisji. Dochodziły informacje, że tam nie było rozmów dyrekcji z personelem – to dotyczyło jeszcze poprzedniej dyrekcji. Pytanie, czy teraz odkąd jest nowy dyrektor poprawiły się relacje z personelem, czy jest ta komunikacja? Czy Pan Dyrektor podejmuje jakieś działania w kwestii tego oddziału, który jest zawieszony?

Członek Zarządu Województwa Izabela Domogała poinformowała: Prowadzone są rozmowy by oddział neonatologii, to położnictwo przywrócone zostało do działania. Pan Dyrektor podjął kwestię lekarzy, którzy nie chcieli tam pracować – ci lekarze odmówili, nie chcą wrócić do tego szpitala. Informował też o trudnej kwestii interny. Informował też o zaległościach sprzed lat w związku z podpisanymi porozumieniami na różnego rodzaju dodatki powoduje. Te kwestie też musi wyprostować. Wszystkie umowy muszą być zgodne z prawem, a tam podpisywane były różne umowy, z różnymi grupami społecznymi, które powodują te liczne nierówności. Stąd taka sytuacja Szpitala. Teraz musimy martwić się tym, by powróciła tam interna.

Radna Katarzyna Stachowicz stwierdziła: Rozumiem, że Pan Dyrektor czyni starania, by pozyskać nowych lekarzy z rynku pracy.

Członek Zarządu Województwa Izabela Domogała podkreśliła: Wszyscy dyrektorzy czynili starania, by w Rybniku oddziały zostały przywrócone do pracy. Robił to i obecny Pan Dyrektor i poprzedni. Na wspólnych telekonferencjach z dyrektorami naszych szpitali, które są platformą wymiany i dyskusji też były pytania dotyczące pozyskania lekarzy do Szpitala w Rybniku. Na telekonferencjach rozmawiamy, jakie jest obłożenie, czy są przyrosty jeśli chodzi o Covid. Nie rozmawiamy o nastrojach panujących w szpitalu.

Radna Katarzyna Stachowicz odpowiedziała, że to nie chodzi o atmosferę tylko żeby Szpital dobrze pracował. Wiemy jakie są tam problemy. Chodzi o to, by Dyrektor czynił starania o przywrócenie interny, porodówki, o pozyskanie nowych lekarzy.

Przewodniczący Sejmiku, Radny Jan Kawulok odnośnie porodówek przytoczył wypowiedź konsultanta wojewódzkiego, że oddziały szpitalne, które mają od 1500 do 2000 porodów rocznie powinny działać dalej. Tam, gdzie jest 1000 do 1500 porodów powinno się być pod obserwacją. W przypadku 500 porodów do 1000 – ustalić datę zamknięcia a w przypadku do 500 porodów zamknąć natychmiast. Mamy na Śląsku oddziały, gdzie jest 400 porodów rocznie, czyli jeden poród dziennie a biorąc pod uwagę 12 -godzinne zmiany są zmiany, gdzie nie ma ani jednego porodu. To przekłada się na koszty i jakość pracy. To trzeba uregulować. W Bielsku jest problem odwrotny w Szpitalu Wojewódzkim karetki cały czas czekają.

Członek Zarządu Województwa Izabela Domogała zwróciła uwagę na duże obłożenie

oddziałów a także SOR-u w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku – Białej. Tam też było zagrożenie, bo praca choćby chirurgów w takich warunkach jest bardzo trudna. Szpitale wojewódzkie nie powinny całego ciężaru – to powinna być dobra współpraca ze szpitalami miejskimi powiatowymi na danym obszarze.

Radna Alina Bednarz zapytała o Szpital Kolejowy w Katowicach: Jest tam nowy Dyrektor. Są zapisane 3 mln zł na ten szpital – na co będą przeznaczone te środki?

Członek Zarządu Województwa Izabela Domogała odpowiedziała, że to jest pożyczka. Sytuacja finansowa szpitala jest zła.

Wobec braku innych zgłoszeń **Przewodniczący** podziękował wszystkim za udział, za dyskusję i zakończył posiedzenie.

PROTOKÓŁ SPORZĄDZIŁA
MAŁGORZATA CIESZYŃSKA – SOKOŁOWSKA

**PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
POLITYKI SPOŁECZNEJ I OCHRONY
PIOTR BAŃKA**